
30 listopada 2022 r. o godz. 11.00 w Bibliotece Królewskiej odbyła się konferencja prasowa towarzysząca otwarciu wystawy *Abakanowicz. Konfrontacje*.

Prof. Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie powiedział:

"Zaczynem naszego myślenia o wystawie prac Magdaleny Abakanowicz była ciekawość. Zastanawialiśmy się, jak jej dzieła zaistnieją we wnętrzu klasycznym, doskonale uporządkowanym, w uregulowanym rytmie kolumn, pilastrów, wnęk, stiuków. Pomyśleliśmy, że ten kontrast, to niecodzienne zestawienie, będzie miało charakter pewnego szoku kulturowego – czegoś zupełnie niespodziewanego i odkrywczego. Okazało się, że rzeźby Abakanowicz – przy całej ich drapieżności i tendencji do zawłaszczania przestrzeni – doskonale się tu wpasowują. Tu nie ma konfliktu. Ta wystawa weszła do Zamku – miejsca prestiżowego, związanego z historią i wielką chwałą monarchii polskiej – jako część zupełnie naturalna. Okazało się, że spięcie między tymi dwoma żywiołami jest łagodne, a prawdziwym źródłem konfliktu jesteśmy my, kiedy wchodzimy pomiędzy te rzeźby, ponieważ rzeźby te zmuszają nas do myślenia. Są jednak źródłem inspiracji i rozwoju, a nie niepokoju".

Następnie zabrał głos dr Mariusz Klarecki, kurator wystawy:

"Magdalena Abakanowicz jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystek na świecie. W tej chwili można powiedzieć, że mamy rok Abakanowicz, ponieważ odbywają się wystawy artystki nie tylko w Polsce, ale i za granicą, myślę choćby o wystawie londyńskiej. Ale nasza wystawa jest zupełnie inna od pozostałych. Proponujemy bowiem nowy sposób ekspozycji dzieł artystki. Skąd tytuł *Abakanowicz. Konfrontacje*? Główną ideą była konfrontacja sztuki współczesnej z dawnym wnętrzem. Istotnym kontekstem jest też wojna w Ukrainie. Magdalena Abakanowicz była osobą, która wojna bardzo dotknęła. Miała zaledwie 9 lat, gdy II wojna światowa wybuchła, przeżyła ją bardzo mocno, była świadkiem wielu drastycznych scen. Wydarzenia te nie mogły pozostać bez wpływu na jej twórczość. Ekspozyty, które Państwo zobaczą na wystawie, dotyczą czasu wojennego. Abakanowicz mówiła: „wojna trwa nadal, codziennie rano budzę się z niepokojem”.

Po nim wystąpiła Katarzyna Rogalska, także kurator wystawy:

"Zebrane na wystawie rzeźby i instalacje pochodzą z trzech źródeł: z Muzeum Narodowego we Wrocławiu, posiadającego największy zbiór prac artystki, Fundacja im. Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego oraz prywatnej kolekcji Sylwii i Piotra Kruków. Najstarsze prace na wystawie pochodzą z lat siedemdziesiątych, a najmłodsza z roku 1999 – są to postacie stojące, odlane w brązie, prezentowane na Dziedzińcu Wielkim. Problematyka prezentowanych prac obraca się wokół zagadnień wojny oraz samotności jednostki w tłumie".

Na zakończenie wystąpiła Monika Przyppkowska z Działu Edukacji, która przedstawiła program edukacyjny towarzyszący wystawie>